Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego
Cu 12656

ZACHODNIA AGENCJA PRASOWA

DZIENNIKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Poznań, ul. Chełmońskiego 1 Oddział w Warszawie, Al. Niepodległości 210

Nr. 6/Pp. 19. V. 1947

## *BIULETYN PUBLICYSTYCZNY*

### PROCES POCHŁANIANIA ZIEM POLSKICH PRZEZ NIEMCY

*Poniżej zamieszczamy pracę młodego uczonego poznańskiego, doktora Zdzisława Kaczmarczyka, profesora historii ustroju Polski i historoii prawa polskiego na Uniwersytecie Poznańskim. Doktór Kaczmarczyk aktywny działacz polskiego ruchu oporu podczas okupacji hitlerowskiej jest obecnie sekretarzem generalnym Instytutu Zachodniego w Poznaniu, stałym współpracownikiem „Przeglądu Zachodniego" oraz miesięcznika „Problemy". Z licznych jego prac, wydanych drukiem, zasługują na specjalną uwagę „Monarchia Kazimierza Wielkiego" i „Kolonizacja Niemiecka na wschód od Odry", pisane w latach wojny.*

Bardzo rzadko spotykamy w historii tak klasyczny przykład przesuwania się terytorium państwowego oraz fakt jego całkowitej utraty na korzyść innego narodu z tym, że naród podbity nie przestawał być twórczym kulturalnie, jak w odniesieniu do Polski. Ataki Niemców, a szczególnie Prus przeciw Polsce nie mają wprost precedensów; godziły prawie zawsze w całe terytorium Polski, a za cel miały wytępienie narodu polskiego. Zjawisko to nie zawsze było dostrzegane przez naszych uczonych, zwłaszcza w XIX wieku. Istotę jego najlepiej uchwycił i przedstawił w swych przedwojennych jeszcze pracach prof. Uniwersytetu Poznańskiego Zygmunt Wojciechowski. On pierw-

Dm/71/05

1. Zwarty zasięg Słowian w X wieku.

szy wprowadził do nauki pojęcie polskich ziem macierzystych nad Odrą i Nysą, i wskazał na tysiącletni proces pochłaniania tych ziem przez Niemcy. Dał temu wyraz ostatnio w obszernej książce pt. „Polska—Niemcy", wydanej przez Instytut Zachodni w Poznaniu, którego jest twórcą i obecnym dyrektorem. Wokół zagadnienia polskich ziem macierzystych gromadzi się z inicjatywy Instytutu Zachodniego cała literatura specjalna, która rozważa je z punktu widzenia różnych dziedzin nauki*).

**Polskie ziemie macierzyste**

Zjawisko niemieckiego parcia na wschód łączy się z ogólnoeuropejskimi ruchami demograficznymi, jakie zaczęły się przejawiać od wczesnego średniowiecza. Po epoce wędrówek ludów germańskich w pierwszych wiekach naszej ery, które odbywały się przeważnie ze wschodu na zachód lub z północy na południe i które spowodowały między innymi upadek państwa rzymskiego, zaczyna się począwszy od wieku X parcie ludnościowe i polityczne w kierunku wręcz odwrotnym, bo wschodnim. Ziemie macierzyste Polski leżały wtedy głęboko na terenie Słowiańszczyzny Zachodniej. (Mapa 1), przesłonięte

*) Ukazały się dotąd drukiem prace: T. Lehr-Spławińskiego — „O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian" oraz Z. Kaczmarczyka — „Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry". M. Friedberga — „Kultura niemiecka a polska", t. I—II, M. Kiełczewskiej — „O podstawy geograficzne Polski" i J. Kostrzewskiego — „Kultura prapolska".

od Niemców wałem innych plemion słowiańskich, szczególnie Czechów, Serbów łużyckich, Obotrytów i Weletów. Te pobratymcze plemiona zasiedlały prawie w zupełności dorzecza Łaby aż po dział wodny między Łabą a Wezerą, gdzie przewężenie między górami a morzem stanowiło naturalną granicę świata germańskiego i słowiańskiego. Podobne przewężenie niziny europejskiej na linii Sudety—Szczecin, stanowiło znów z kolei granicę między plemionami Słowian połabskich i polskich. Plemiona połabskie tworzyły więc z natury rzeczy pas izolacyjny między plemionami polskimi a Niemcami i dopiero opanowanie tego pasa przez Niemców, dawało im bezpośredni kontakt z ziemiami polskimi.

Tak się w wiekach średnich układało, że największym niebezpieczeństwem dla Słowian było nie samo cesarstwo niemieckie (miało ono raczej tendencje zajmowania się przede wszystkim sprawami Włoch), a poszczególne marchie graniczne tego cesarstwa, które w XII wieku przemieniły się w osobne księstwa terytorialne, uznające tylko luźne zwierzchnictwo cesarza nad sobą. Bezpośrednia zależność od cesarstwa była o wiele korzystniejsza dla terytoriów słowiańskich, niż zależność od któregokolwiek z księstw niemieckich. Świetnym tego przykładem może być los Czech, które stanowiły bezpośrednie lenno cesarstwa, a mimo tego nie przestawały być w dużym stopniu niezależne i narodowo-słowiańskie. Jakże inny był naprzykład los plemion słowiańskich nad Szprewą i Hawelą w dzisiejszej Brandenburgii, które opanowane przez niemieckich książąt i bezpośrednio wcielono do ich dzierżaw nie tylko straciły swoją samodzielność polityczną, ale uległy zupełnej germanizacji. Stąd istotną jest rzeczą odróżnienie zależności lennej od cesarstwa od wcielenie danej ziemi w obręb niemieckiego księstwa terytorialnego.

Już Karol Wielki próbował w latach 805 do 808 ustalić linię graniczną między światem słowiańskim i germańskim, tworząc tak zwaną „granicę serbską" i tak zwaną „granicę saską", przesuwając je nieco w głąb terenów słowiańskich na rzekę Salę i Łabę, jako dogodniejsze dla Niemców do obrony. Stworzył tu następnie twierdzę i tak zwaną marchię na północ od Magdeburga. Zabór lewobrzeżnych obszarów słowiańskich po Łabę przez Karola Wielkiego, miał na celu nie tyle stworzenie bazy do dalszej ekspansji w głąb, ile raczej zabezpieczenie się przed naporem Słowian.

### Najbardziej konsekwentna polska myśl państwowa

Właściwe opanowywanie ziem słowiańskich podjęło dopiero państwo niemieckie, wyłonione z rozkładu państwa karolińskiego, w szczególności zaś dynastia saska (panująca od 919 do 1024 roku). Najwcześniej uległy podbojowi i ujarzmieniu ziemie, położone u podnóża gór na suchym szlaku podgórskim,

czyli siedziby Serbów łużyckich. Dokonał tego już Henryk I (rządzący od 919 do 936 roku), budując w tym kraju gród

2. Chrobry tworzy państwo zachodnio-słowiańskie.

Miśnię i tworząc tu marchię wschodnią. Z następców Otton I próbował narzucić swe zwierzchnictwo Słowianom nad Szprewą i Hawelą, tworząc w 968 roku arcybiskupstwo magdeburskie, które swe pretensje próbowało rozciągnąć w XI wieku i na ziemie polskie. Zamierzenia cesarzy w dużej mierze nie udały się i oprócz ziem łużyckich — inne terytoria słowiańskie rychło odzyskały samodzielność, a za Odrą skonsolidowało się za Mieszka I Państwo Polskie, jako odpowiedź na zagrożenie niemieckie. Już w roku 982 musieli Niemcy na skutek powstania Słowian wycofać się za Łabę. Pierwsza nieudała próba podbicia Słowian przez Niemców zwróciła uwagę Bolesława Chrobrego na ważność ziem między Odrą i Łabą. Chrobry wychodził ze słusznego założenia, że Polskę można zabezpieczyć trwale jedynie przez opanowanie również jej przedpola na zachodzie i w tym celu podjął myśl zjednoczenia w ramach jednego państwa wszystkich Słowian zachodnich. Mapa 2). Była to najbardziej konsekwentna, jak się później pokazało, myśl państwowa polska. Utrata przedpola słowiańskiego zmuszała Polskę zawsze do obrony swego bezpośredniego terenu macierzystego. Niestety nie natrafił tu Bolesław Chrobry na zrozumienie u Słowian Połabskich, którzy nie chcieli uznać zwierzchnictwa polskiego, tak, że udało się jedynie odzyskać przejściowo ziemie Serbów łużyckich po Salę, które Polska utraciła w 1063 roku za Mieszka II.

O upadku reszty państewek słowiańskich nad Łabą zadecydował dopiero wiek XII i działalność pogranicznych książąt i margrabiów niemieckich, którzy korzystając z osłabienia władzy cesarskiej zaczęli prowadzić na wschodzie własną politykę podboju ziem słowiańskich w celu powiększenia swych niedużych dotąd podstaw terytorialnych. W latach 1134—1139 hrabia Adolf von Schauenburg zajął kraj Wagrów, to jest zachodnią część państwa Obotrytów i wcielił go do swych posiadłości. Po nim całą zachodnią Meklemburgię już na stałe opanował w 1158 roku książę saski Henryk Lew, właściwy zaborca tych ziem. Wschodnia część Meklemburgii uległa podbojowi w latach 1160 do 1164, ale tam pozwolono pozostać książętom słowiańskim, tak, że los tamtejszych Słowian nie był jeszcze najgorszy i przypominał los Czechów. Nie długo po tym Duńczycy opanowali w 1168 roku wyspę Rugię, uzależniając tamtejszych książąt państwa Ranów od siebie. Dynastia ta podlegała Duńczykom aż do wygaśnięcia rodu w 1325 r., po czym wyspa przeszła w posiadanie Pomorza zachodniego, a przez to pośrednio i Niemiec. Opanowanie państw słowiańskich na południu i północy umożliwiło Niemcom atak na środkowym odcinku w dzisiejszej Brandenburgii. Podboje rozpoczął tu margrabia Albrecht Niedźwiedź, usadowiony w tak zwanej marchii północnej po lewej stronie Łaby (Altmark).

**Bezpośrednie zagrożenie ziem polskich**

Najpierw zajął on kraj Brzeżan (Priegnitz) na północ od Hawelbergu, a na południu kraik, zwany „Sauche", po czym w 1157 roku kraj Hawelan ze stolicą w Braniborze. Usadowiwszy się po prawej stronie Łaby, zaczęli jego następcy dalszy podbój, docierając w 1215 roku do Odry i granic Polski. W ten sposób zasadniczo już od końca XII wieku Polska dzielnicowa zaczęła wzdłuż całej swej granicy zachodniej sąsiadować z Niemcami (Mapa 3). Wał Słowian połabskich, osłaniający Polskę przestał istnieć, a przez to ziemie polskie uczuły się bezpośrednio zagrożone. Śląsk już od dwna cierpiał na skutek sąsiedztwa niemieckiego w Łużycach, wszelkie bowiem wyprawy wojenne kierowały się na jego teren Teraz opanowanie przez Niemcy bagnistej i lesistej Brandenburgii, której pradoliny ułatwiały przejścia w kierunku wschodnim ku Odrze, zagroziło pozycji Ziemi Lubuskiej, klucza do Wielkopolski, Śląska i Pomorza. Usadowienie się Niemców w Meklemburgii, umożliwiało atak wzdłuż wybrzeży na Pomorze szczecińskie.

To, że Polska dzielnicowa nie zainteresowała się losem księstw słowiańskich między Łabą a Odrą, zdecydowało o stratach terenów polskich na rzecz Niemiec. Jako pierwsze poddało się pod zwierzchność lenną cesarstwa Pomorze szcze-

cińskie w 1181 roku, ulegając w międzyczasie jeszcze przejściowo wpływom Danii (od 1184 do 1225 roku). W ten sposób

3. Rok 1158. Zanika wał słowiański, osłaniający Polskę od Zachodu.

wpływy niemieckie w 1181 roku przekroczyły po raz pierwszy Odrę i dotarły aż pod Słupsk (Mapa 4). Na szczęście zależność Pomorza zachodniego od Niemiec była pośrednia, tak, że kraj ten przez długie wieki nie przestawał być słowiańskim państewkiem w łonie Rzeszy z własną dynastią na czele.

### Początek przyszłych rozbiorów Polski

Dalszy rozkład dzielnicowy Polski, zanik szerszej myśli politycznej wśród zwalczających się książąt — sprawiły, że w wieku XIII nastąpiły dalsze straty terenu macierzystego Polski na rzecz Niemiec, które acz rozbite również, potrafiły jednak wytworzyć silne księstwa terytorialne. Szczególnie groźną dla Polski okazała się Marchia Brandenburska pod panowaniem dynastii askańskiej. Wykorzystując zatargi między spadkobiercami Henryka Pobożnego, kupiła od jednego z nich, ks. Bolesława Rogatki w 1250 roku Ziemię Lubuską. Opanowanie przez Marchię ważnej Ziemi Lubuskiej u zbiegu Warty i Noteci do Odry stało się początkiem przyszłych rozbiorów Polski. Fakt ten zadecydował o wycofaniu się Polski z linii Odry i o utracie Śląska na rzecz Czech w XIV wieku.

Nieco wcześniej pozwolono na powstanie państwa krzyżackiego w Prusach, dokonane przez podbój, skierowany z ziemi

4. Rok 1181. Polska traci ujście Odry.

chełmińskiej, którą lekkomyślny Konrad Mazowiecki podarował Krzyżakom w 1226 roku w nadziei, że będzie mógł swobodnie zająć się walką o Kraków (Mapa 5). Był to również fakt niezwykłej doniosłości dla przebiegu dziejów Polski, gdyż w ten sposób powstała enklawa niemiecka w Prusach, zagradzająca Polsce drogę do morza i dążąca do bezpośredniego połączenia z Niemcami.

W połowie XIII wieku niemczyzna zyskała więc dwie bazy, położone na terenie macierzystych ziem polskich, dążące do dalszej ekspansji. Znaczenie tych baz zwiększyło się w drugiej połowie XIII wieku w miarę tego, jak Krzyżacy opanowywali dalsze części Prus, a Brandenburczycy rozpoczęli z ziemi lubuskiej, przezwanej Nową Marchią, marsz w kierunku wschodnim. Wśród ciągłych walk z książętami pomorskimi i wielkopolskimi, opanowali oni jeszcze w XIII wieku wąski pas ziemi, ciągnący się wzdłuż Warty i Noteci aż po rzekę Głdę, i próbowali następnie rozszerzyć swój stan posiadania w kierunku dolnej Wisły i Gdańska. O Gdańsk i Pomorze stoczyli wnet Brandenburczycy walkę nie tyle z Polską, co z Krzyżakami. Ci ostatni — pod pozorem pomocy, udzielanej

Łokietkowi — zajęli w 1309 roku całe Pomorze gdańskie (Mapa 6). Z tą chwilą dokonało się całkowite odcięcie Polski

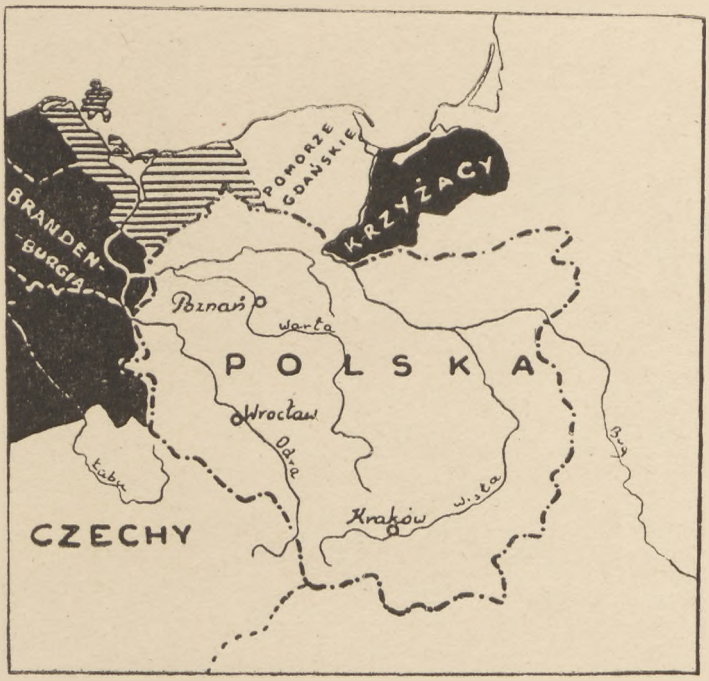


5. Rok 1250. Brandenburgia i Krzyżacy wdzierają się w ziemie polskie.

od morza przez dwa państwa niemieckie i powstała długa bariera niemczyzny od Danii po zatokę fińską, odcinająca Słowian do Bałtyku.

Początek XIV wieku był więc triumfem Niemczyzny na Wschodzie. Okazało się, że księstwa terytorialne oraz wysiłek Hanzy i kolonistów niemieckich — był o wiele niebezpieczniejszy, niż zakusy cesarstwa. Nad Polską już wtedy zawisł cień rozbiorów. Objawiło się to szczególnie pod koniec panowania Łokietka, gdy Krzyżacy zajęli Kujawy (w latach od 1331 do 1343 r.), a Luksemburgowie opanowawszy Śląsk, zagrozili Wielkopolsce. Na całe szczęście, powodzenia te były krótkotrwałe i dzięki talentom Kazimierza Wielkiego nastąpiło skonsolidowanie państwa i jego umocnienie. Szczególną uwagę zwrócił Kazimierz Wielki na klin Nowej Marchii, wbijający się między Wielkopolskę i Pomorze Zachodnie, uniemożliwiający Polsce odzyskanie ujść Odry. Po wygaśnięciu dynastii askańskiej i po zamieszkach w Brandenburgii, zdołał Kazimierz Wielki przerwać wał niemiecki na północy, odzy-

skując w roku 1368 wschodnią część Nowej Marchii między Głdą a Drawą. W ten sposób utworzył się polski klin tery-

6. Polska Kazimierza Wielkiego odcięta przez Niemców od Bałtyku.

torialny, który rozdzielał posiadłości krzyżackie na Pomorzu od Nowej Marchii, a Wielkopolsce zapewniał połączenie z Pomorzem szczecińskim. Plany króla szły następnie w kierunku osadzenia na tronie polskim księcia słupskiego, który by połączył w swym ręku Polskę Kazimierza i księstwo słupskie. Plany te jednak uległy zaprzepaszczeniu przez przedwczesną śmierć króla oraz sprzeciw panów małopolskich, którzy ekspansję państwa skierowali wyłącznie w kierunku południowo-wschodnim. Było to oczywiście posuwanie się po linii najmniejszego oporu, na którą popychała ekspansja niemiecka na zachodzie. Skłoniła ona też Polskę do wejścia w unię z państwem litewsko-ruskim i do zainteresowania się problematyką wschodnią, obcą zasadniczo macierzystym ziemiom polskim.

### Złamanie potęgi państwa Krzyżackiego

Sojusz z narodem litewskim umożliwił następnie Polsce złamanie potęgi państwa Krzyżackiego pod Grunwaldem, wyniki czego zebrano dopiero w 1466 roku po długiej wojnie za

Kazimierza Jagiellończyka. Pokój toruński przyniósł wtedy Polsce Pomorze gdańskie, ziemię chełmińską oraz część Prus z Malborgiem, Elblągiem i Warmią. Reszta Prus miała być lennem Polski w rękach Zakonu. Był to jeden z największych momentów triumfu Polski nad Niemcami w średniowieczu. Znikło wprawdzie bezpośrednie zagrożenie Państwa, ale nie usunięto zarodków przyszłych niebezpieczeństw. Przyczajona niemczyzna czekała tylko na moment odwetu.

Pierwszy błąd popełnił Zygmunt Stary w 1525 roku, dopuszczając do sekularyzacji Zakonu, przy czym lennikiem Polski w Prusach został jako książę świecki Albrecht Hohenzollern, z tego samego rodu, który panował w Brandenburgii. Fakt ten podkreślał zbieżność interesów niemczyzny w obu państwach. Nic dziwnego, że stałym dążeniem Hohenzollernów stanie się teraz dążenie do połączenia Brandenburgii i Prus w jednych rękach i do zrzucenia polskiej zależności lennej. Stało się to możliwe znów dzięki krótkowzrocznej polityce Zygmunta Augusta, który zgodził się w 1563 roku na dziedziczenie Hohenzollernów brandenburskich po wygaśnięciu linii Hohenzollernów-Anspach w Prusach. Kiedy więc w 1618 r. linia ta rzeczywiście wymarła, Zygmunt III Waza nie sprzeciwił się temu, że Prusy objęli margrabiowie brandenburscy (Mapa 7). Lennikiem polskim stał się teraz władca, posiadający oparcie w niezależnym państwie, a celem jego stało się teraz nie tylko dążenie do zrzucenia zależności lennej, ale i do uzyskania połączenia obu części państwa kosztem Pomorza gdańskiego.

### Szybki rozwój potęgi Hohenzollernów

W XVII wieku następuje bardzo szybki rozwój potęgi Hohenzollernów. Traktat westfalski po wojnie 30-letniej przyznał im Pomorze zachodnie po lewym brzegu Odry.

Już tylko wąski pas Pomorza polskiego oddzielał posiadłości brandenburskie od pruskich. Pokusa zdobycia go zwiększyła się. Niedługo w trakcie welawsko-bydgoskim w 1657 roku udało się Prusom uzyskać ze strony Polski zrzeczenie się zwierzchności lennej nad nimi oraz wyłudzić jeszcze dla siebie Lębork i Bytów. Był to skutek nieszczęśliwych wojen szwedzkich. Zamiast słabego lennika otrzymywała teraz Polska, sama wyczerpana ciągłymi wojnami, niebezpiecznego sąsiada, przemieniającego się w potęgę militarną. Widmo państwa krzyżackiego zmartwychwstało, ale w jeszcze groźniejszej postaci, bo zagrażającej Polsce od zachodu i północy naraz. Symbolem niezależności zupełnej nowego państwa niemieckiego od Polski, a zarazem jego potęgi, stała się koronacja w 1701 roku elektora na króla Prus w Królewcu. Pojawiała się nowa potęga niemiecka od Łaby po Niemen.

Kariera Prus, jak na owe czasy, była błyskawiczna, wzięły one udział w wojnie północnej i zdołały wynieść z niej nową

7. Rok 1657. Prusy uniezależnione od Polski.

zdobycz terytorialną w postaci ujść Odry ze Szczecinem, zdobytym w roku 1720. Wtedy dopiero cała dolna Odra aż po ujście Nisy znalazła się w ręku Prus. Z tą chwilą Hohenzollernowie zwrócili swe oczy na resztę biegu rzeki Odry, a więc na Śląsk, który jak dotąd był od końca XV wieku celem ich marzeń. Błyskawicznie przeprowadzoną operacją wojskową, Fryderyk Wielki zajął w roku 1740 cały Śląsk i odebrał go Habsburgom. Była to niewątpliwie konsekwencja uprzedniego opanowania Szczecina. Wielka dzielnica Polski, zamieszkała prawie w całości jeszcze przez Polaków, znalazła się teraz pod panowaniem pruskim. Prusy stały się pasożytem macierzystych ziem polskich, z których czerpały swą potęgę. Opanowanie całej Odry przez militarną potęgę pruską, stało się bezpośrednim wstępem do rozbiorów państwa polskiego. Samo bowiem spojrzenie na mapę wystarcza do stwierdzenia, że Prusy w celu uzyskania ciągłości terytorialnej swego państwa, muszą dążyć do zaboru Pomorza gdańskiego, jak i do zdobycia Wielkopolski, która stworzy im najkrótsze połączenia między

Wrocławiem i Królewcem (Mapa 8). Złowrogie kleszcze pruskie zacisnęły się nad Polską już w 1740 roku. Prusy przy

8. Rok 1740. Polska w kleszczach Prus.

tym — trzeba dodać — nie obawiały się tak wielkich terytoriów obcojęzycznych, gdyż były wyspecjalizowane w metodach panowania i germanizacji, którymi miały doprowadzić do ujednolicenia również i narodowego państwa i nadania mu przez to silniejszej struktury wewnętrznej.

### Rozbiory Polski

Rzeczpospolita szlachecka wyczerpana wojnami i niemocą ustrojową, była wówczas zupełnym przeciwieństwem Prus. Niedoceniono, jak dawniej Brandenburgii, tak teraz byłego lennika pruskiego, przemienionego w potęgę europejską. Sfery rządzące wówczas Polską nie miały żadnej zdrowej koncepcji politycznej. Patrioci polscy zwracali ostrze swych szabel barskich tylko przeciw carycy Katarzynie, a zapominali o największym naszym wrogu, Fryderyku II, właściwym inspiratorze rozbiorów. W wyniku stłumienia konfederacji barskiej doszło do I rozbioru Polski i wojska pruskie zajęły w 1772 roku całe Pomorze gdańskie z Warmią (bez Gdańska), północną część

Wielkopolski nad Notecią, większą część Kujaw i ziemię chełmińską (bez Torunia) (Mapa 9). Takiej potęgi nie stwo-

9. Rok 1772. Pierwszy rozbiór Polski.

rzyło żadne państwo niemieckie dotąd na ziemiach polskich. W najwyraźniejszy sposób okazały się konsekwencje opuszczenia przez Polskę siedzib macierzystych nad Odrą, która połączona niezwykle ściśle z dorzeczem Wisły, umożliwiała Niemcom opanowanie reszty ziem polskich. Macierzyste ziemie polskie są tak zwartym obszarem geograficznym, że dopuszczenie do panowania w nich dwóch państw, musi się skończyć zupełną eliminacją jednego z nich. Tu nie ma miejsca na pokojowe współżycie dwóch narodów, tu jest jedno z najczulszych miejsc, gdzie może się dokonać naruszenie europejskiej równowagi sił.

Przeciwieństwa strukturalne i różnica w potencjale wojskowym między Polskę po roku 1772 a Prusami, były zbyt wielkie, by miały nastąpić spokojniejsze czasy. Zaznaczyć tu jeszcze należy, że w pierwszym rozbiorze Polski wzięła udział Austria, państwo również niemieckie, które zagarnęło kawał macierzystych ziem polskich na północ od Karpat aż po Wisłę i San. Niemczyzna oblała resztę niezajętych jeszcze polskich ziem macierzystych z trzech stron.

Kiedy wreszcie w 1793 roku doszło na skutek przegranej wojny z Rosją, spowodowanej zresztą zachowaniem się Prus,

te ostatnie zagarnęły zupełnie łatwo Gdańsk i Toruń, dalej Wielkopolskę i posunęły swe granice po Pilicę, górną Wartę

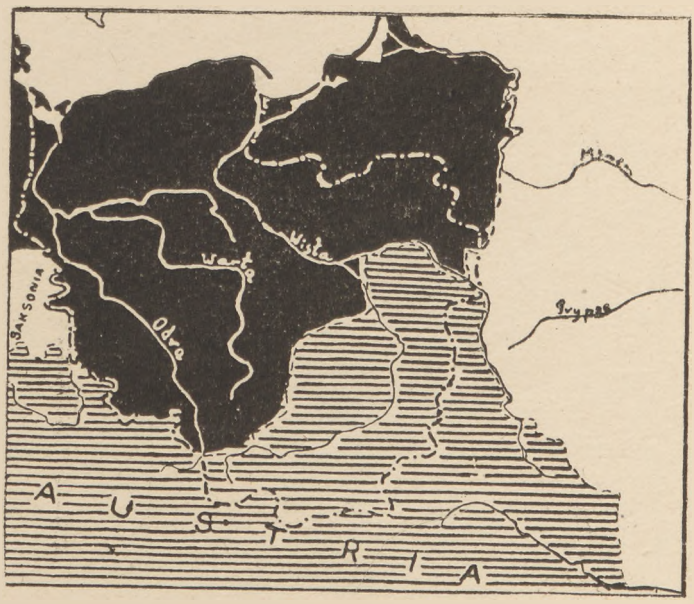


10. Rok 1795. Macierzyste ziemie polskie, opanowane przez Prusy i Austrię.

i Bzurę. Całe już dorzecze Odry i wielka część dorzecza dolnej i środkowej Wisły znalazła się w rękach Prus.

Ostatni wreszcie rozbiór Polski w 1795 roku był aż do czasów Hitlera kulminacyjnym punktem triumfu Niemców nad Polską. Macierzyste ziemie Polski znalazły się wtedy w rękach państw niemieckich: Prus i Austrii. Linia między światem germańskim a słowackim, miała przebiegać wzdłuż Niemna, Bugu i Zbrucza (Mapa 10). Granica między zaborem pruskim i austriackim, pokrywała się prawie w zupełności z granicą między ziemiami, wcielonymi do Rzeszy w 1939 roku tak zwaną Generalną Gubernią. Dość dużym zmianom uległy tu jeszcze stosunki na skutek zwycięstw napoleońskich nad Prusami i Austrią oraz przez utworzenie Księstwa Warszawskiego. Był to jednak epizod krótkotrwały, a uchwały traktatu wiedeńskiego z 1815 roku ustanowiły nowe linie podziału, mniej korzystne dla tych państw. Austria musiała się ograniczyć do pierwszego swego rozbioru, Prusy zaś potrafiły utrzymać się nie tylko przy pierwszym zaborze, ale jeszcze z drugiego zyskały sporą część w postaci Wielkiego Księstwa Poznańskiego (Mapa 11).

Granice te zachowały się aż do roku 1914, czyli przez cały wiek i pozostawiały większość macierzystych ziem polskich

11. Po traktacie wiedeńskim w r. 1815.

w rękach państw niemieckich. Metody germanizacyjne państwa pruskiego uległy w dalszym ciągu zaostrzeniu i udoskonaleniu, tak, że w wieku XIX polskość poniosła może najboleśniejsze straty narodowe, zwłaszcza na Śląsku i Mazurach, a częściowo na Pomorzu zachodnim. Jedynie w Galicji pod zaborem austriackim zelżał w drugiej połowie XIX wieku ucisk germanizacyjny i nastąpiło odrodzenie żywiołu polskiego na zasadach pewnej autonomii.

### Błędy traktatu wersalskiego

Ale i pod zaborem pruskim, jakby pod wpływem nacisku niemieckiego, zaczęła się dokonywać od końca XIX wieku koncentracja polskich sił narodowych, opartych w dużej mierze na warstwach ludowych. To też mimo strat narodowych wśród Polaków pozostałych na Górnym Śląsku, Mazurach, Warmii i Kaszubach zaczęło się budzić życie polskie. Pozwoliło to Polakom w czasie wojny światowej (1914—1918) stawiać po raz pierwszy realne postulaty odrodzenia Państwa Polskiego, obejmującego nie tylko Wielkopolskę czy Pomorze gdańskie, ale i Opolszczyznę oraz Mazury. Zasada granic

etnograficznych nie została niestety w całości uwzględniona na konferencji pokojowej, niemniej jednak traktatem wersal-

12. Błędy traktatu wersalskiego.

skim przywrócono po raz pierwszy Polsce nie tylko obszary należące do Polski w 1772 roku (bez Gdańska jednak, Malborga, Elbląga, Warmii, Piły, Wałcza, Międzyrzecza, Babimostu, Wschowy), lecz i skrawki Średniego Śląska (Rychtal, Bralin), sporą część Górnego Śląska (Lubliniec, Katowice, Pszczyna, Rybnik, Cieszyn), oraz z terenu Prus wschodnich — powiat działdowski. Poprawki te dowodziły, że poglądy na granice Polski uległy pewnej ewolucji i były jakby zapowiedzią obecnych decydujących zmian. Granice Polski z 1939 r. były dalej w dużej mierze niekorzystne i niebezpieczne (Mapa 12). Pozostawiały one w rękach Niemmiec worek Śląski, enklawę Prus wschodnich i ramię Pomorza zachodniego, wyciągnięte w stronę Gdańska. Zagrożenie Polski ze strony Niemiec było bynajmniej nie mniejsze, jak w 1740 roku. Niemieckie bazy wypadowe na terenie polskich ziem macierzystych były zapowiedzią nowego rozbioru. Hitlerowska inwazja wrześniowa na Polskę, powtórzyła w jednomiesięcznym skrócie wszystkie trzy rozbiory Polski. W ręce Niemiec wpadły po raz drugi od roku 1795 macierzyste ziemie Polski. Najeźdźca mniemał, że zdoła utrzymać się na tym terenie,

dlatego przystąpił do realizacji wielkich planów przesiedleńczych, usuwając Polaków z terenów wcielanych do Rzeszy,

13. W roku 1945 Polska powraca na Zachód.

a potem sprowadzając na ich miejsce wielotysięczne rzesze Niemców ze wschodniej Europy. Przystąpił też do bezpośredniego, względnie pośredniego niszczenia biologicznego narodu polskiego. Na totalne jednak metody opanowania macierzystych ziem polskich, przeprowadzone wbrew wszelkim prawom naturalnym, szybko przyszła odpowiedź sprawiedliwości dziejowej.

### Powrót do koncepcji Polski piastowskiej

Pod ciosami aliantów i Armii Czerwonej runęła potęga niemiecka tak nisko, jak nigdy dzieje tego jeszcze nie widziały. Naród polski otrzymał wówczas na zachodzie zwrot nie tylko tego, co Niemcy zagarnęli w roku 1939, ale i resztę polskich ziem macierzystych po Odrę i Nisę ze Szczecinem. W tak przełomowych chwilach porzucono zasadę aktualnych względów etnicznych a powrócono do granicy słusznej z punktu widzenia geografii, ekonomii i historii (Mapa 13). Polska powróciła z powrotem do koncepcji Polski piastowskiej, Polski Mieszka I i Polski Bolesławów. W roku 1945 zamknął się niejako jeden z cyklów historycznych. Dokonano wyrzucenia

Niemców za Odrę. Przywrócono stan sprzed roku 1181. Z szerokiego pasa Słowian nad Łabą, pozostała dziś tylko niewielka już liczbowo i terytorialnie wyspa Serbów łużyckich.

**Wskazania na dziś i na jutro**

Proces pochłaniania ziem polskich przez Niemcy, śledzony na przestrzeni tysiąca lat, wykazuje pewne stałe elementy rozwojowe i swoistą logikę, nie pozbawioną myśli i wskazań praktycznych, czyli politycznych, na dzisiaj i na przyszłość.

1. Niemcy okazały się wrogiem Polski, który dąży konsekwentnie do jej zniszczenia przez zagarnięcie macierzystych ziem narodu polskiego. Jedyną odpowiedzią na to jest utrzymanie przez Polskę granicy nad Odrą i Nisą Łużycką, kładącej tamę wdzieraniu się Niemców w głąb ziem polskich.

2. Niemczyzna potrafi występować pod różnymi maskami i postaciami, nie należy nigdy tracić czujności wobec Niemiec, nawet rozbrojonych czy podzielonych. Powinien istnieć wyraźny przedział między tym, co niemieckie a co polskie.

3. Jak udowodniły to dzieje, Polacy stawili najtwardszy opór niemczyźnie, ale tylko wtedy mieli widoki powodzenia, kiedy potrafili zjednoczyć się z innymi Słowianami i innymi narodami zainteresowanymi w podbiciu Niemiec. Dlatego dziś sojusze z państwami słowiańskimi, a szczególnie ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją oraz sojusz z Francją, są najlepszą gwarancją naszej przyszłości.

**Dr Zdzisław Kaczmarczyk,**
Profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

1011-47—K-29914